

Protokół nr 38/V/2021
posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 25 maja 2021 roku, on-line.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji – 18 radnych,

obecnych – 18 radnych,

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka .

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie Raportu Fundacji GAP pn. *Miejskie domy kultury w Łodzi. Stan obecny, szanse i zagrożenia wobec nadchodzących wyzwań.*
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: przedstawiła proponowany porządek obrad i zapytała o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Pani przewodnicząca zaproponowała wprowadzenie do dziennego porządku obrad punktów:

- 1a. Przyjęcie protokołu nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r.
- 1b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Hanny Ożogowskiej – **druk BRM nr 70/2021.**
- 1c. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcererek” terenu zielonego usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi – **druk nr 137/2021.**

Komisja w drodze aklamacji przyjęła dzienny porządek obrad w brzmieniu:

- 1a. Przyjęcie protokołu nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r.
- 1b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Hanny Ożogowskiej – **druk BRM nr 70/2021.**
- 1c. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcererek” terenu zielonego usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi – **druk nr 137/2021.**

2. Omówienie Raportu Fundacji GAP pn. *Miejskie domy kultury w Łodzi. Stan obecny, szanse i zagrożenia wobec nadchodzących wyzwań.*
1. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad pkt 1a. Przyjęcie protokołu nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zapytała o uwagi do protokołu nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r., który został zamieszczony w Aktówce państwa radnych.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r.

Komisja w wyniku głosowania 14 głosami „za”, braku głosów „przeciw”, braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 37/V/2021 z dnia 11 maja 2021 r.

Ad pkt 1b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Hanny Ożogowskiej – druk BRM nr 70/2021.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła projektodawczynię.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: przedłożony państwu projekt uchwały jest wynikiem nie tylko moich starań. Ja jestem autorką tego projektu, ale to Łódzki Szlak Kobiet zaproponował, aby taka nazwa skweru Hanny Ożogowskiej była w mieście i to Łódzki Szlak Kobiet jest również autorem uzasadnienia do projektu uchwały.

Pani wiceprzewodnicząca odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Projekt uchwały opisany w druku **BRM nr 70/2021** stanowi załącznik do protokołu.

Pytania.

Pytań niż gloszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie Komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Hanny Ożogowskiej – druk BRM nr 70/2021.

Komisja w wyniku głosowania 12 głosami „za”, braku głosów „przeciw” braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Hanny Ożogowskiej – druk BRM nr 70/2021.

Ad pkt 1c. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcererek” terenu zielonego usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi – druk nr 137/2021.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Zarządu Zieleni Miejskiej.

Zastępca Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Karol Gruszczyński: czy możemy zgodnie z utartą na dzisiejszym posiedzeniu tradycją przekazać ten załącznik przed sesją?

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: przejrzałam archiwalne projekty uchwał, gdzie terenowi zieleni nadawany był status parku i widzę, że od lat jest praktyka, która nie do końca w mojej ocenie jest prawidłowa. Ta uchwała nie tylko nadaje status parku,

ale jednocześnie nadaje nazwę parkowi, który powstaje. I w tej uchwale nigdzie nie ma rozgraniczenia polegającego na tym, że najpierw nadajemy terenowi status parku, a po drugie nadajemy temu parkowi nazwę. I konstrukcja w nazwie uchwały „w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcerek” terenu zieleni (...)” jest nie do końca szczęśliwa. Wydaje się, że lepiej, aby tytuł tej uchwały brzmiał: „w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy ul. Łososiowej za park gminny i nadania mu nazwy „Park im Łódzkich Harcerek.”. Oczywiście należałoby w tym momencie dopisać kolejny paragraf dotyczący tego, że nadaje się parkowi gminnemu nazwę. W związku z tymi wątpliwościami pytanie – który przepis w podstawie prawnej w ogóle dotyczy nadawania nazwy parkowi? Nie wiem, czy pan dyrektor będzie w stanie odpowiedzieć. Widzę, że projekt opiniowało dwóch radców prawnych, a żadna z tych podstaw prawnych ani z ustawy o ochronie przyrody – co oczywiste, ale również z ustawy o samorządzie gminnym nie dotyczy nadawania nazwy.

W ramach sprawdzania bieżących uchwał znalazłam też rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Pomorskiego i sprawa ta zakończyła się w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i na bazie tego rozstrzygnięcia można wskazać tę podstawę prawną.

My, jako Komisja Kultury, nadając nazwy ulicom i placom stosujemy konkretną podstawę prawną z art. 18 ust. 2 pkt 13 i zresztą też tak było przy omawianym poprzednio projekcie. Natomiast w przypadku nadawania nazwy parkowi nie można bezpośrednio z tego przepisu wyprowadzić podstawy prawnej, ale można z art. 18 ust. 1, który mówi o tym, że rada gminy podejmuje uchwały. Następnie mamy art. 7 ust. 1 pkt 12, który wskazuje, że wśród zadań własnych gminy mamy zadania zmierzające do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty dotyczące spraw zieleni gminnej i zadrzewionej. I to powinno być wpisane, a także art. 40 ust. 2 pkt 4, który jest rozwinięciem tej ogólnej zasady i zgodnie z tą zasadą organ stanowiący i kontrolny mogą wydawać akty prawa miejscowego w zakresie zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, a właśnie do tego należy zaliczyć też nadanie nazwy.

Zmierzam do tego, że nie ma konkretnego przepisu, tak jak w przypadku ulic i placów, gdzie mamy podstawę wprost, że na tej podstawie nadajemy nazwę.

W przypadku parku jest to bardziej skomplikowane. Mam wrażenie, że jest to na zasadzie kopiuj-wklej z archiwalnych uchwał.

Ja nie chcę rozstrzygać konkretnie co do tej podstawy prawnej, ale mam prośbę, aby na sesję doprecyzować podstawę prawną.

Zastępca Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Karol Gruszczyński: oczywiście.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: mam prośbę, aby pan dyrektor odniósł się do propozycji zmiany nazwy uchwały, że nie będzie tytuł brzmiał: „w sprawie uznania za park gminny pn. (...), ponieważ to sugeruje jakby ta nazwa już była. Ta nazwa dopiero będzie w momencie, kiedy teren będzie parkiem i dopiero temu parkowi nadajemy nazwę. Proponuję, aby brzmiało to następująco: „w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi za park gminny i nadania mu nazwy „Park im. Łódzkich Harcerek.”.

Zastępca Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Karol Gruszczyński: w pełni się zgadzam. Zapewne zarówno pani przewodnicząca, jak i wszyscy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że jak się przez czas jakiś pracuje na pewnym dokumencie, to ztraca się możliwość dostrzegania być może dość oczywistych niestosowności językowych, a takie spojrzenie z zewnątrz jest przydatne i za to bardzo serdecznie pani przewodniczącej dziękuję.

Oczywiście zgadzam się, jest to formuła zdecydowanie bardziej zgrabna i oddająca sens tego co naprawdę jako projektodawcy mieliśmy na myśli.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: czy mogę zasugerować, aby pan dyrektor zadeklarował, że to będzie przyjęte jako autopoprawka przez pana dyrektora i na sesji to będzie zaprezentowane tak, abyśmy my konkretnej poprawki do tej podstawy prawnej nie formułowali?

Zastępca Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Karol Gruszczyński: tak naturalnie.

Wobec braku innych pytań i głosów w dyskusji **Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka** poddała pod głosowanie Komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcerek” terenu zielonego usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi – **druk nr 137/2021.**

Komisja w wyniku głosowania 14 głosami „za”, braku głosów „przeciw” braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania za park gminny pn. „Park im. Łódzkich Harcerek” terenu zielonego usytuowanego przy ul. Łososiowej w Łodzi – druk nr 137/2021.

Ad pkt 2. Omówienie Raportu Fundacji GAP pn. Miejskie domy kultury w Łodzi. Stan obecny, szanse i zagrożenia wobec nadchodzących wyzwań.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: Raport był przygotowany za zlecenie Miasta Łodzi przez Fundację Gospodarki i Administracji Publicznej. Raport był przygotowywany metodą analizy źródeł wtórnych. Materiały, które zostały przekazane do Fundacji GAP to oprócz dokumentów strategicznych, programów ze strategii miejskich, to również dokumenty instytucji kultury, sprawozdania merytoryczne, programy działalności, dane finansowe. Z tych materiałów powstał dokument, materiał, który ma charakter pewnej diagnozy i rekomendacji odnoszących się nie tylko do sytuacji związanej z szansami, zagrożeniami wobec wyzwań przed którymi stają miejskie instytucje kultury, ale także przede wszystkim jest związany z projektem Miejskiej Strefy Kultury w Łodzi.

Jeśli pani przewodnicząca, państwo radni pozwolicie, chciałabym prosić pana Łukasza Maźnicę o przedstawienie najważniejszych wniosków z raportu.

Fundacja GAP p. Łukasz Maźnica: przedstawię państwu główne wyniki, główne tezy analizy czy raportu pn. Miejskie domy kultury w Łodzi. Stan obecny, szanse i zagrożenia wobec nadchodzących wyzwań.

Przygotowując raport z jednej strony odnosiliśmy się do tego, co zaobserwowaliśmy w Łodzi w dokumentach, o których wspomniała pani dyrektor. A z drugiej strony trochę szerzej staraliśmy się odnieść do bardziej ogólnego kontekstu tego jakie wyzwania stoją w ogóle przed kulturą i przed instytucjami kultury. Oprócz mnie współautorem tego dokumentu jest pan profesor Jerzy Hauser.

Zacznę od szerszego kontekstu, odnosimy się na samym początku opracowania do szerszych wyzwań trochę nawiązując do innego opracowania przygotowanego przez zespół ekspertów Open Eyes Economy i Fundacji GAP Raport Kultura, który ukazał się w środku pandemii i stawia główne wyzwania, które stoją w tym momencie przed sektorem kultury, wyzwania post pandemiczne.

Część z nich towarzyszy nam już od dłuższego czasu. Pierwsze bardzo mocne wyzwanie, które stawiamy i które ma odniesienie nie tylko do sytuacji w Łodzi, ale do sytuacji instytucji kultury w całej Polsce to wyzwanie związane z koniecznością wzmocnienia potencjału domów kultury na poziomie zarządczym. I tutaj mam na myśli szczególnie większe i ukierunkowane strategicznie nakłady na rozwój kompetencyjny kadr kultury.

Pani dyrektor Wasik wspominała o tym, że jednym z dokumentów, które analizowaliśmy były sprawozdania merytoryczne instytucji kultury czy domów kultury w Łodzi. W każdym z tych sprawozdań jest punkt dotyczący tego w jakich formach rozwijania kompetencji brali udział pracownicy danej instytucji w mijającym roku. Jeśli spojrzymy na to jak to wygląda w przypadku łódzkich domów kultury, to w większości przypadków zobaczymy, że praktycznie marginalną rolę w tych formach rozwijania kompetencji dogrywiają różnego rodzaju szkolenia, czy bardziej zaawansowane programy rozwojowe dedykowane pracownikom merytorycznym. Główne formy rozwijania kompetencji związane są z kwestiami finansowymi. Instytucje kultury i domy kultury szkołą głównie księgowych czy finansistów z tego, aby wdrażali się w najnowsze zmiany przepisów, co jest oczywiście słuszne i niezbędne aczkolwiek marginalną rolę odgrywa tutaj rozwijanie kompetencji kadry merytorycznej. Jeśli już jakieś działania w tym zakresie się pojawiają to najczęściej są to działania bezpłatne czy nieodpłatne, krótkie formy z których te instytucje korzystają. I wydaje nam się, że jest to sytuacja, która na pewno wymaga zmiany. Jeśli chcemy wzmocnić instytucje kultury, także domy kultury, to niezbędna jest tutaj zmiana podejścia, co wiąże się z tym, że już od dłuższego czasu w środowisku kadr kultury istnieje dyskusja o niskim wynagrodzeniu, niskiej atrakcyjności pracy w kulturze w ogóle, to teraz ta dyskusja została dodatkowo wzmocniona pewną frustracją wynikającą z niemożności realizacji wielu działań programowych w wyniku pandemii. Wydaje się, że pewną formą remedium na te problemy, pewną formą zwiększania atrakcyjności pracy w tym sektorze jest to, że zaczniemy budować strategicznie rozbudowane programy rozwoju kompetencyjnego czy położymy nacisk na ten obszar. Jest to kierunek, który mocno chcemy zaadresować w tym opracowaniu i który też jest wynikiem analiz, które prowadziliśmy.

Niezbędny naszym zdaniem jest też zwrot instytucji w stronę nowych, bardziej elastycznych, bardziej zwinnych modeli zarządzania; modeli i metod zarządzania, które będą stymulować współpracę pomiędzy różnymi działami wewnątrz danej instytucji, wewnątrz danej organizacji, a więc przełamywać pewne silosy w ramach których poruszamy się często w instytucjach kultury, ale też patrząc szerzej będą one przełamywać to, że współpraca w sektorze jest na niezadowolającym poziomie i że takie partnerstwa ponadinstytucjonalne, a ponadsektorowe już w ogóle występują w stopniu niezadowolającym jeśli chodzi o ich częstotliwość. Mocno kładziemy nacisk i na ten obszar.

Jest to cały drugi obszar, czyli zintegrowanie działań społeczności twórczych, instytucji kultury. Właściwie każdy z tych punktów odnosi się do tego, że niezbędne są działania na rzecz rozwijania współpracy szeroko rozumianej w ramach sektora kultury i stymulowania tego, że domy kultury będą współpracować ze sobą, że będą współpracować z placówkami edukacyjnymi, a więc także podejmować działania ponadsektorowe, czy z trzecim sektorem – organizacjami pozarządowymi. a żeby tak się działo, to musi być też trochę odgórna, myślę, zmiana pewnych metod zarządczych, które będą to wspierać i stymulować.

I mamy obszar trzeci stricte związany z pandemią i z nową rzeczywistością, która nas obecnie dotyka, a więc z pewnym wyzwaniem, które identyfikujemy. Jest to także to, że należy w świadomy i celowy sposób funkcjonowanie twórców, ale także domów kultury, czy edukatorów w sieci. I tu znów pojawia się pole dotyczące rozwijania kompetencji, pewnych inwestycji infrastrukturalnych, aby funkcjonowanie w sieci mogło w sposób efektywny i zapewniający wysoką jakość działać.

Są to wyzwania, które kształtują nam trochę szerszy kontekst dyskusji o domach kultury i o tym co przed nimi w najbliższych latach i najbliższych miesiącach.

Przechodząc do ustaleń, które dziś wynikają z analizy dokumentów finansowych, czy z analizy dokumentów programowych, to w pierwszej kolejności przyglądaliśmy się bliżej temu jak wygląda umocowanie strategiczne w różnych dokumentach strategicznych funkcjonowania domów kultury. Tego wątku może nie będę przybliżał, zakładam, że państwo doskonale te różne dokumenty zna, program rozwoju kultury i inne strategiczne dokumenty, które determinują to, w którą stronę mają instytucje zmierzać.

Z całą pewnością chcielibyśmy podkreślić jedynie to, że bardzo pozytywnie oceniamy program, który od kilku lat jest rozwijany w Łodzi. Mam na myśli Program wspierania i rozwoju edukacji kulturalnej, bo on jest przykładem rozwiązania systemowego, które idealnie wpisuje się w te wyzwania, które starają się przybliżyć poprzednie, czyli wspieranie partnerstw, które wykraczają poza jeden sektor, stymulują to, żeby różne przedsięwzięcia, różne inicjatywy kulturalne pojawiały się na styku różnych instytucji i wspiera sieciowanie kadr kultury. To więc na pewno warto wyraźnie podkreślić.

Oczywistą obserwacją, którą państwo pewnie też dostrzegacie po analizie naszych zestawień finansowych jest to, że publiczna łódzka kultura koncentruje się w znakomitej większości na instytucjach kultury. Jest to zjawisko charakterystyczne dla wszystkich większych miast w Polsce. Żeby nie być gołosłownym w 2020 r. 143 000 000 zł to były wydatki Łodzi na kulturę z budżetu Miasta. I z tych 143 000 000 zł jedynie ok. 2 000 000 zł nie trafiło do instytucji kultury, a trafiło np. do organizacji pozarządowych, do osób indywidualnych w związku z rezydencjami artystycznymi, czy nagrodami. Dawało to około 1,5%, pozostała część środków jest adresowana do instytucji kultury. Polityka kulturalna bazuje na modelu instytucjonalnym aczkolwiek, jak mówię, jest to zjawisko charakterystyczne dla wszystkich większych miast w Polsce.

Spośród tych środków największa część trafia do grupy instytucji kultury, która jest określana zbiorczo jako inne instytucje kultury. Uwzględniając wydatki majątkowe i bieżące to jest 56 000 000 zł. Drugie w takim rankingu byłyby teatry, gdzie trafia 29 000 000 zł, natomiast domy kultury 12 600 000 zł – taki jest poziom dotacji. Relatywnie mniej od pozostałych typów. To wynika z też z tego, że koszty funkcjonowania teatrów, czy pozostałych instytucji są większe i poziom dotacji podmiotowej jest tutaj dostosowany do kosztów bieżącego funkcjonowania.

Przyglądając się bliżej finansom domów kultury warto zwrócić uwagę na to, że dotacja podmiotowa pokrywała około 82% kosztów funkcjonowania instytucji, a taką daną, która była trochę zaskakując jeśli chodzi o ich wielkość, że aż 93% środków uzyskiwanych przez domy kultury w Łodzi, czy przychodów tych instytucji, aż 93% pochodzi od organizatora w formie dotacji podmiotowej oraz dotacji celowych, co oznacza, że jedynie 7% jest pozyskiwanych z innych źródeł, czyli albo z przychodów własnych najmu, środków za bilety, za udział w zajęciach, które są świadczone przez te instytucje, czy z innych środków grantowych, np. z Ministerstwa Kultury i Edukacji Narodowej. Można zaryzykować takie stwierdzenia, że ten udział środków bezpośrednio od organizatora jest dosyć znaczący i pewnie warto byłoby podjąć działania, żeby on w kolejnych latach w jakimś stopniu ulegał zmniejszeniu.

Też warto powiedzieć, że mówimy o łącznej kwocie dotacji na poziomie 12 600 000 zł. Ta kwota rozkłada się aż na siedem instytucji, co oznacza że budżety, którymi dysponują łódzkie domy kultury są na przeciętnym poziomie, od 1 500 000 zł do 3 000 000 zł. Jest to więc budżet, którym często dysponuje centrum kultury w małym, czy średniej wielkości mieście. To w jakimś stopniu może ograniczać potencjał rozwojowy takiej instytucji. I patrząc na to

z perspektywy planów, które są w Łodzi, planów połączenia pięciu instytucji kultury, być może takie połączenie zadziałałoby tutaj pozytywnie zwiększając potencjał rozwojowy.

Te domy kultury, państwo oczywiście wiecie, siedem domów kultury, dodatkowo trzynaście komórek organizacyjnych. Co warto powiedzieć, to że analiza tych domów kultury, które posiadają kilka komórek organizacyjnych w swojej strukturze, pokazuje, że często jest tak, że każda z tych komórek ma trochę odrębną misję wewnątrz szerszej misji realizowanej przez dany dom kultury. I to, że mamy tutaj kilka komórek, w żaden sposób nie zaburza tego, że jest pewna różnorodność programowa realizowana przez kilka mniejszych jednostek, co też można uznać za przykład pokazujący, że w przypadku ewentualnego połączenia tych instytucji wciąż ta różnorodność programowa może być realizowana i wydaje się, że samo połączenie nie stanowi jakiegos zagrożenia dla różnorodności jeśli chodzi o działalność merytoryczną tej grupy instytucji. To też warto podkreślić, mając gdzieś świadomość, że celem tego opracowania była analiza funkcjonowania domów kultury też w perspektywie łączenia instytucji.

Warto też powiedzieć, że te pięć domów kultury, które mają być łączone, one na poziomie dokumentów statutowych charakteryzują się tożsamą misją, która brzmi dokładnie w taki sam sposób. Ona jest dosyć szeroka i każdy z domów kultury realizuje ją w trochę inny sposób, natomiast pewien szkielet formy działań, co też mocno wskazujemy w naszym opracowaniu i dokumencie jest absolutnie taki sam dla każdego z tych domów kultury, tzn. posługują się one mniej-więcej tymi samymi formami działań, żeby realizować misję, która im przyświeca. Wydaje się więc, że tutaj ewentualne połączenie nie stanowi okoliczności, która mogłaby jakoś zaburzać działalność programową tych domów kultury.

Oczywiście w 2020 r. część działalności została przeniesiona do przestrzeni wirtualnej. Ciężko nam jednocześnie oceniać jakość tych działań. Ta analiza i jej charakter sprawiają, że aby odnieść się szerzej do tego, czy to przeniesienie działań programowych i merytorycznych do rzeczywistości cyfrowej było efektywne, cechowało się wysoką jakością, pewnie wymagałoby to bardziej pogłębionych analiz. Odnosząc się tylko do tego, co znajduje się w sprawozdaniach merytorycznych tych instytucji, można powiedzieć, że wiele z nich uważa, że udało im się osiągnąć pewne sukcesy na tym polu.

W wielu sprawozdaniach pojawiają się deklaracje, że działania w przestrzeni cyfrowej będą kontynuowane nawet w przypadku przejścia do normalności, gdzie będziemy się mogli spotykać w trybie stacjonarnym, to część domów kultury deklaruje, że niektóre działania chciałoby utrzymać w trybie cyfrowym, co wydaje się słusznym kierunkiem działania. Taki powrót stuprocentowy do rzeczywistości sprzed pandemii nie wydaje się tutaj idealnym rozwiązaniem, a właśnie poszukiwanie hybrydowych form realizowania działalności programowej wydaje się być bardziej zasadnym i bardziej dostosowanym do tego, czego w najbliższej przyszłości będą oczekiwać odbiorcy.

Jeśli mocniej zanurzymy się w dane finansowe i w zestawienia, które prezentują domy kultury, to zobaczymy, że udział pracowników merytorycznych w ogólnym zatrudnieniu w domach kultury wynosi mniej niż 50%. Dokładnie to jest na koniec 2020 r. 48,1% pracowników stanowili pracownicy merytoryczni, z kolei kadra administracyjna to było blisko 25% etatów. Pozostała część etatów to są pracownicy techniczni. Jednocześnie wynagrodzenia osobowe to największa pozycja w wydatkach domów kultury. To jest ok. 62,4% kosztów działalności operacyjnej. I znów wydaje się, że jest tutaj w przypadku połączenia instytucji pewien potencjał do tego, żeby te stanowiska, które w jakiś sposób dublują się, w jakimś stopniu zredukować i przenieść być może te środki bardziej w stronę działalności programowej i merytorycznej.

Ważnym aspektem w kontekście ewentualnych planów połączenia jest też aktywność grantowa domów kultury. W 2020 r. te instytucje pozyskały 1 500 000 zł ze środków dotacyjnych, które są spoza budżetu miejskiego albowiem część dotacji na działania programowe pochodziła też z dotacji celowych, ale patrząc tylko na te rzeczy, które były pozyskiwane z zewnątrz, spoza Łodzi – upraszczając, to było 1 500 000 zł. I są to głównie środki z tzw. konkursów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Warto podkreślić, że w przypadku części konkursów istnieje taka sytuacja, że kilka domów kultury pozyskuje środki np. z konkursu edukacja kulturalna czy konkursu infrastruktura domów kultury. I jeśli połączymy te instytucje, to w jakimś stopniu zredukowana zostanie liczba wniosków, które te instytucje będą mogły składać w takich konkursach. Teoretycznie pojawia się takie zagrożenie, że w przypadku niektórych projektów niezbędna będzie zmiana czegoś co możemy określić mixem finansowym dla ich realizacji. Jest to zagrożenie, ale z drugiej strony trzeba od razu powiedzieć, że ewentualna instytucja połączona będzie się charakteryzować trochę większym potencjałem i być może będzie się mogła ubiegać o większe środki łącząc w jednym wniosku kilka mniejszych działań, szczególnie infrastrukturalnych lub też stricte programowych w ramach Programu Edukacja Kulturalna jeden projekt, który będzie uwzględniał kilka mniejszych działań i ubiegał się o większą dotację, ponieważ taka możliwość jest.

I tutaj pewnie będzie to jakieś wyzwanie organizacyjne do tego, aby dobrze ugryźć ten temat. Należy też zakładać, że jeśli dojdzie do połączenia, to być może powstanie w ramach nowej instytucji jakaś bardziej wyspecjalizowana komórka dedykowana pozyskiwaniu środków zewnętrznych. I w tym też należy upatrywać pewną szansę na to, że kwota, która w 2020 r. wynosiła 1 500 000 zł, to w kolejnych latach mogłaby ulec zwiększeniu i że te środki, które do domów kultury trafiają spoza budżetu miejskiego też będą się zwiększać. Myślę, że gdzieś takie oczekiwanie i takie wyzwanie przed domami kultury w Łodzi należałoby postawić. Mocno też w naszym opracowaniu koncentrujemy się na kwestii sieciowania. Opisujemy dwa modele sieciowania; model miękkiego sieciowania, a więc coś co jest zbliżone do tego, co dzieje się już w Łodzi w ramach programu wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej. Miękkie sieciowanie polega na stwarzaniu okazji do tego, by kadry instytucji kultury spotykały się, sieciowały się z kadrami innych instytucji kultury, placówek oświatowych, organizacji pozarządowych, być może także sektora biznesowego tak, aby w wyniku tych działań miały szansę powstać czy zapoczątkować się nowe inicjatywy w realizowanych partnerstwach. Teraz te partnerstwa są szeroko premiowane w różnego rodzaju programach grantowych więc działania oddolne mają głęboki sens zwiększający prawdopodobieństwo, że jakieś nowe wartościowe inicjatywy będą się pojawiać, a te inicjatywy będą mieć też większą szansę na to, aby jakieś środki z zewnątrz pozyskać.

Z drugiej strony mamy model twardego sieciowania, a więc takiego odgórnego zmniejszania i niwelowania barier organizacyjnych, formalnych, które istnieją i utrudniają to, że te instytucje ze sobą współpracowały, czyli mówimy tutaj np. o różnego rodzaju barierach formalnych, które dziś pojawiają się np. w sytuacji, gdyby jedna instytucja kultury chciała drugiej instytucji kultury użyczyć sprzęt albo dokonać partnerstwa, które miałyby się w jakiś zwinny sposób odbyć, a odbyć się nie może w wyniku tego, że jest szereg przepisów, które to ograniczają. To twarde sieciowanie ma znosić bariery. Przykładem takiego sieciowania może być np. połączenie kilku instytucji w jeden organizm, który z tymi barierami nie musi się zmagać.

W naszej opinii to nie jest tak, że musimy się zdecydować albo na miękkie sieciowanie albo na twarde sieciowanie. Cały sens reformowania obszaru funkcjonowania sektora kultury polega na tym, żeby łączyć te dwa podejścia, to znaczy z jednej strony budować połączenia między osobami, między przedstawicielami różnych sektorów, a z drugiej strony ułatwiać

tym osobom to, aby mogły nawiązywać czy realizować wspólne projekty, aby podmioty, które one reprezentują miały większy potencjał do tego, aby nowe inicjatywy realizować. Dlatego na pewno zalecamy łączenie obu tych form.

Jeśli chodzi o twarde sieciowanie i ewentualne połączenie instytucji, to diagnozujemy tutaj kilka szans, które naszym zdaniem mogą się wydarzyć w przypadku takiego rozwoju zdarzeń, to znaczy z jednej strony w naszej opinii połączenie instytucji może się przyczynić do większej efektywności działań promocyjnych.

Dzisiaj często w domach kultury jest tak, że promocją zajmują się pojedyncze osoby, często nawet nie ma wydzielonych działów promocyjnych. Ewentualne połączenie ułatwi taką profesjonalizację działań polegającą na tym, że w ramach większej instytucji powstaje komórka, która jest wyspecjalizowana w tym, aby promować ofertę programową domów kultury.

Z drugiej strony idealną sytuacją byłoby to, aby taka komórka dysponowała nie tylko pracownikami, ale też stosownym budżetem na to, aby jakieś kampanie promocyjne realizować, co będzie szczególnie istotne już niebawem, kiedy kultura będzie się odradzać na nowo i na nowo trzeba będzie zbudować publiczność, która przez półtora roku zdążyła zmienić swoje przyzwyczajenie w zakresie konsumowania kultury.

Na pewno nie będzie tak, że osoby, które kiedyś korzystały z kultury, z automatu będą z niej dalej korzystać. Instytucje będą musiały zabiegać o przywrócenie publiczności. Efektywność promocyjna ma się też przejawiać w tym, że zwiększy się czy ułatwione będzie dotarcie dla odbiorców do pełnej informacji o tym, co się dzieje w poszczególnych placówkach. Dziś, aby zobaczyć jaka jest oferta programowa wszystkich domów kultury musimy przejść przez siedem stron internetowych albo siedem tzw. fanpage na fb. A w przypadku stworzenia jednej instytucji wydaje się, że te wszystkie informacje mogłyby być zagregowane w jednym miejscu i łatwiej dostępne dla odbiorców.

Taka ewidentną szansą jest też zwiększenie potencjału rozwojowego, rozwoju instytucjonalnego przez który rozumiemy to, że łatwiej będzie budować programy rozwoju kariery czy programy rozwoju kompetencyjnego, rozwijać kompetencje pracowników, a więc to na co stawiamy mocny nacisk formułując pewne wyzwania, które stoją przed sektorem kultury.

Mówimy też o tym, że automatycznie zostaną zniesione bariery formalne związane z dzieleniem się infrastrukturą. Pojawi się szansa, aby część środków, które dziś są adresowane na działalność stricte administracyjną, aby te środki przenieść na działalność programową czy rozwojową. To warunek niezbędny do tego, aby te wszystkie działania miały jakikolwiek sens strategiczny. Nie należy tutaj więc poszukiwać oszczędności, a raczej należy tutaj poszukiwać szans na to, aby lepiej czy efektywniej wydatkować środki i wspierać rozwój kompetencyjny kadr kultury.

Oprócz promocji jest tutaj też szansa na profesjonalizację innych obszarów administracyjnych takich jak zamówienia publiczne czy pozyskiwanie środków grantowych. Ważną rzeczą wartą wspomnienia jest to, że taka profesjonalizacja instytucji, rozdzielenie funkcji promocyjnych, funkcji związanych z pozyskiwaniem środków grantowych ma szansę odciążać pracowników merytorycznych.

Dziś jak spojrzymy sobie na różnego rodzaju opracowania, raporty dotyczące sytuacji kadr kultury, to tam zawsze pojawia się określenie multizadaniowość. Często ma być ona źródłem wypalenia zawodowego w tym sektorze. I myślę, że tutaj profesjonalizacja daje szansę na zredukowanie multizadaniowości.

Oczywiście są też ryzyka czy zagrożenia związane z twardym sieciowaniem. Jednym z nich jest to, że będziemy mieli ryzyko złego zarządzania przez wybranego dyrektora, to znaczy, że będziemy mieli taką sytuację, że obecnie mamy pewną dywersyfikację tego ryzyka.

Jest siedem domów kultury więc wybór jednego złego czy nietrafionego dyrektora nie sprawi, że cały ten obszar funkcjonowania kultury w mieście zostanie sparaliżowany. Natomiast tutaj nietrafiony wybór, który zawsze może się zdarzyć, to pewnym remedium na to wyzwanie może być to, że w odpowiedzialny sposób Wydział Kultury czy osoby odpowiedzialne za programowanie polityki kulturalnej będą podchodzić do tematu wybierania dyrektora, organizowania konkursu na to stanowisko, że ten konkurs będzie odpowiednio przygotowany, odpowiednio wypromowany tak, aby zwiększyć prawdopodobieństwo, że dużo wartościowych kandydatów o takie stanowisko będzie się ubiegać.

Pewnym zagrożeniem może być korporatyzacja kultury. Ale jest to kwestia dobrania odpowiedniego lidera, stworzenia odpowiednich regulaminów wewnętrznych, regulaminów organizacyjnych, które będą świadome tego ryzyka i będą je w jakiś sposób niwelować. Zagrożeniem są także negatywne opinie społeczne czy negatywne nastawienie pracowników, a więc coś, co w chwili obecnej da się zaobserwować. Jest to zagrożenie, którego nie można bagatelizować i niezbędne są tutaj działania nastawione na to, aby jakiś dialog prowadzić i te obawy, które się pojawiają przełamywać – jeśli faktycznie będzie taka decyzja po stronie władz Miasta, aby tę zmianę organizacyjną przeprowadzić.

Pojawia się też z naszej strony diagnoza sytuacji postpandemicznej, jak tutaj należy działać. Już wcześniej o tym mówiłem, że z całą pewnością ta sytuacja rozstania się z instytucjami w tradycyjnej formule przez tak długi czas zmieniła praktyki odbiorców i dała też szansę na to, aby w jakiś sposób przemyśleć to, jak instytucje powinny funkcjonować w przyszłości. Naszym zdaniem mocny nacisk w instytucjach kultury i w domach kultury powinien zostać położony na to, aby były to miejsca żywe, aby były to miejsca, które są nastawione na wspieranie, budowanie i rozwijanie kapitału społecznego na poziomie lokalnym. Tutaj bardzo ważna jest więc kwestia budowania więzi społecznych, budowania partnerstw, budowania tego, aby różni przedstawiciele szeroko rozumianego sektora kultury mogli się w domach kultury spotykać. Z jednej strony ważne jest to, aby te instytucje były blisko odbiorców, ale też ważne, aby były one bardziej otwarte na odbiorców, a tej otwartości – jak się wydaje – może sprzyjać wzmocnienie instytucjonalne polegające chociażby na tym, że będziemy mieli lepiej przygotowane kadry, to znaczy kadry, które są wspierane od strony ciągłego rozwoju kompetencyjnego i pewnego wzrostu atrakcyjności pracy w tym sektorze, że będziemy mieli instytucje, które są elastyczne jeśli chodzi o zarządzanie, są otwarte na nowe inicjatywy, na inicjatywy partnerskie, mają swobodę budżetową do podejmowania nowych inicjatyw lub samemu być inicjatorem.

Naszym zdaniem, z całą pewnością, należy łączyć miękkie i twarde sieciowanie. Należy dążyć do tego, aby z jednej strony domy kultury były mocniejsze jako instytucje, a jednocześnie bardziej otwarte na współpracę z otoczeniem zewnętrznym i otwarte na inicjowanie ponadsektorowych działań.

Pytania.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: dziękuję za przedstawienie Raportu w formie prezentacji. Z zainteresowaniem wysłuchałam kwestii odnośnie twardego i miękkiego sieciowania i chciałabym zwrócić uwagę, że pan razem z panem profesorem na 52 stronie przytaczacie część uzasadnienia do naszej uchwały i zamiarowej, i stanowiącej, gdzie były powtórzone te same korzyści wynikające z twardego sieciowania. Napisaliście tutaj panowie, że są to niewystarczające i niepełne argumenty. Panowie tworząc tę analizę nie wskazaliście jednoznacznie na to, czy twarde, czy miękki model sieciowania jest tutaj

wskazany tylko tak, jak w podsumowaniu tej prezentacji było pokazane należałoby połączyć elementy zarówno twardego, jak i miękkiego sieciowania. Nie wiem w której części prezentacji pojawia się to kluczowe zdanie.

Najbardziej przemawia do mnie ten fragment, który pozwolę sobie zacytować: chodzi też o to, aby domy kultury nie były same dla siebie i tylko dla swoich, znacznie szerzej otwierały się na różne środowiska i grupy społeczne, ale jednocześnie podejmowały współpracę z innymi rodzajami organizacji, zwłaszcza szkołami i uczelniami – i tu jest nawiązanie do naszej Polityki edukacji kulturalnej – ale także innymi instytucjami kultury. A dziś ta współpraca nie wygląda tak jak byśmy sobie tego życzyli. I dalszy ciąg cytatu: były tym organizacjom potrzebne i potrafiły włączyć ich energię twórczą do swego ekosystemu, formowały z nimi trwałe, partnerskie relacje.

Wracając do twardego modelu sieciowania: czy pan mógłby uzupełnić swoją wypowiedź o to na co właśnie państwo wskazali, co było niewystarczające w argumentacji przy twardej modelu sieciowania wskazanym w naszej uchwale?

Fundacja GAP p. Łukasz Maźnica: z tego, co pamiętam, tworząc to zdanie chodziło przede wszystkim o takie niepełne wymienienie wad czy zagrożeń, które się tutaj pojawiają, bo z tego, co przeglądam teraz nasze opracowanie i cytat dotyczący uchwały zamiarowej, to tam pojawiały się wyłącznie trzy negatywne aspekty czy zagrożenia, a naszym zdaniem katalog potencjalnych zagrożeń był trochę szerszy. Na jednym ze slajdów starałem się przytoczyć wątki, które są zagrożeniami przy czym są to zagrożenia, które warto mieć w świadomości, warto mieć na względzie, ponieważ w każdym przypadku są to rzeczy które nie są w mojej opinii dyskwalifikujące tylko przy odpowiednim zaopiekowaniu tych tematów, jesteśmy w stanie te zagrożenia zredukować i sprawić, że one nie zaistnieją. Jako przykład podałem chociażby kwestię wyboru dyrektora, lidera nowej instytucji. warto mieć tego świadomość ogłaszając konkurs na stanowisko dyrektora nowej instytucji.

Tutaj pojawia się również kwestia związana z grantami, ale znów możemy założyć, że też da się ten temat jakoś rozwiązać chociażby tworząc komórkę dedykowaną temu tematowi, co już samo w sobie przy odpowiednim podejściu w doborze kompetencji osób, które znajdą się w takiej komórce może zwiększać prawdopodobieństwo, że nowa instytucja będzie pozyskiwać więcej środków z zewnątrz, a jednocześnie nawet w konkursach Ministerstwa Kultury, o których wspominałem, istnieje szansa na to, aby być może składać mnie wniosków, ale takich, które będą ubiegać się o wyższe kwoty dofinansowania, co w efekcie może sprawić, że wartości dotacji wcale nie ulegną zmniejszeniu. A wprost przeciwnie – zwiększą się.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: dla nas przygotowany przez państwa Raport stanowi pigułkę wiedzy na temat domów kultury w jednym dokumencie. Jest to kompendium wiedzy na temat organizacji i funkcjonowania tych instytucji.

Radny p. Radosław Marzec: jak wyglądało ze strony UMŁ zamówienie tego Raportu? W jaki sposób została państwa organizacja wybrana? Kto się do pana zgłosił ze strony UMŁ? Która to była wersja Raportu, bo otrzymałem informację, że to już druga chyba analiza została wykonana, bo pierwsza była poprawiana.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: stroną zamówienia nie był pan Łukasz Maźnica tylko Fundacja GAP. Najpierw była dokonana wycena szacunkowej wartości zamówienia, która została wyceniona na kwotę 20 000 zł brutto. W związku z tym zastało dokonane zapytanie szacunkowe. Zapytanie ofertowe było wysłane do trzech podmiotów. Otrzymaliśmy dwie oferty, z czego najbardziej korzystną ofertę, jeśli chodzi o cenę, złożyła Fundacja Gospodarki Administracji Publicznej. To była oferta na kwotę 12 000 zł netto, czyli

łącznie to było 14 760 zł brutto. W związku z powyższym została zawarta umowa na realizację usługi związanej z przygotowaniem diagnozy.

Zgodnie z treścią umowy załącznikiem do umowy było zapytanie ofertowe, czyli ta diagnoza musiała spełniać określone warunki, składać się z określonych elementów. Mieliśmy prawo do złożenia uwag i Fundacja – wykonawca był zobowiązany wówczas do naniesienia tych uwag. Całość miała być przyjęta po wykonaniu gotowego raportu protokołem odbioru.

Radny p. Radosław Marzec: jakie uwagi zostały zgłoszone do pierwotnej analiza raportu?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: my nie traktujemy tego jako pierwotną wersję raportu, bo były to materiały robocze, które zawierały braki. Wśród tych braków m.in. była niekompletność raportu związana z tym, że nie była całkowicie wykonana analiza SWOT, czyli analiza szans, zagrożeń, słabych i mocnych stron. Na prośbę Fundacji były jeszcze dosyłane dane finansowe. To też wynikało z faktu, że my nie mieliśmy wszystkich sprawozdań finansowych, bo termin złożenia takiego sprawozdania przez instytucję kultury przypada na kwiecień. I w związku z powyższym te dane były jeszcze dosyłane.

Radny p. Radosław Marzec: jako radny otrzymałem informacje, że pierwotna wersja raportu nie pasowała państwu zupełnie jeśli chodzi o kwestie łączenia domów kultury w Łodzi. Proszę się odnieść do tego zagadnienia.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: takiego stwierdzenia z naszej strony na pewno nigdy nie było.

Radny p. Radosław Marzec: pojawiła się również taka informacja, że nie po to państwo zamawialiście raport, żeby uzyskać taką neutralną lub negatywnie neutralną odpowiedź dotyczącą łączenia domów kultury. Ja dostałem taką informację od pracowników wydziału.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: ja do takiej informacji nie mogę się odnieść, ponieważ my takich zastrzeżeń nigdy nie składaliśmy drugiej stronie. Były merytoryczne uwagi co do treści informacji, które otrzymaliśmy w wersji roboczej. Celem tego raportu było jak najbardziej obiektywne przedstawienie danych. Nam zależało na materiale, który będzie nie tylko rekomendacjami, ale będzie też stanowił pewien element nie tylko do projektowania możliwych zmian i możliwych sposobów realizacji tego projektu, ale też do dalszej dyskusji, bo jeszcze jesteśmy w trakcie spotkań, rozmów i jeszcze staramy się znaleźć takie rozwiązania, które będą w każdym przypadku przynosić jak najlepsze efekty dla mieszkańców i dla pracowników w związku z tym projektem.

Radny p. Radosław Marzec: czy istnieje szansa, abyśmy jako radni otrzymali wersję roboczą pierwotnej analizy łącznie z państwa uwagami?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: to jest materiał roboczy. Nie jest to dokument urzędowy, nie jest to coś, co stanowi informację publiczną. To jest coś, co jest pewną wiedzą ekspercką, która jeszcze później była poprawiana. Do tych materiałów nie mamy praw autorskich, ponieważ prawa autorskie i możliwość udostępniania pełnej wersji raportu, my mamy dopiero po podpisaniu protokołu odbioru i przyjęcia wersji, która jest taką wersją, która może być po pierwsze kompletna i która odnosi się do przedmiotu zamówienia, czyli tego co było umową pomiędzy Fundacją a Miastem Łódź zamawiane.

Radny p. Radosław Marzec: dziękuję pani dyrektor. A teraz proszę pana Łukasza o ustosunkowanie się, ponieważ jako radny otrzymałem informację, że pierwotna wersja analizy raportu była niedostosowana do potrzeb Urzędu Miasta Łodzi. Jakie uwagi zostały zgłoszone do pierwszej wersji analizy?

Fundacja GAP p. Łukasz Maźnica: pani dyrektor już wspominała. Były to głównie uwagi dotyczące próśb o uzupełnienie różnych aspektów analizy, które w opinii wydziału niedostatecznie się pojawiły, chociażby o uzupełnienie o szerszy kontekst i szersze nawiązanie do innych raportów, które w bardziej holistyczny sposób będą adresować szerokie wyzwania stojące przed instytucjami kultury.

Jeśli chodzi o praktykę tego, że przygotowywanie tego rodzaju ekspertyz czy analiz odbywa się w sposób iteracyjny, to znaczy, że wiele wersji dokumentu powstaje, że wymieniamy się uwagami, czy chciałaby wskazaniem literówek, to jest standardowa normalna praktyka.

Radny p. Radosław Marzec: mam delikatnie mieszane odczucia do tej analizy, do tego raportu, ponieważ jest za dużo gdybania, za dużo państwo używacie sformułowań być może, może nastąpić, niekoniecznie. Jeśli chodzi o kwestię pozyskiwania środków zewnętrznych to jest jasno powiedziane – w ministerstwie są najczęściej są konkursy grantowe, w których może wziąć udział tylko jeden podmiot i niekoniecznie na większą kwotę. Jest więc tutaj dosyć duże i realne zagrożenie, że będziemy pozyskiwali mniejsze środki zewnętrzne.

Po tym raporcie czuję niedosyt.

Fundacja GAP p. Łukasz Maźnica: odnosząc się do kwestii grantowej, to jest ona szeroko podniesiona w raporcie. Konkursy Ministerstwa Kultury są tam również dosyć szczegółowo rozpracowane jeśli chodzi o ich zapisy regulaminowe.

Właściwie w przypadku dwóch konkursów pojawia się takie zagrożenie, czyli wspomniania tutaj edukacja kulturalna i infrastruktura domów kultury. W przypadku pozostałych konkursów albo obecnie domy kultury składają po jednym wniosku, albo jedna instytucja i tak może składać więcej niż jeden wniosek. I zdaje się, że gdybyśmy analizowali rok 2020, ta pula jest przekroczona tylko w tych dwóch konkursach, gdzie w infrastrukturze domów kultury wydaje się, że nie będzie to problemem, aby połączyć kilka wniosków i aplikować o to, aby z jednej strony infrastrukturę rozwinąć w komórce organizacyjnej A, komórce organizacyjnej B i komórce organizacyjnej C i zagregować to w ramach jednego spójnego i sensownego logicznie wniosku.

Więszym wyzwaniem, i na to wskazujemy w raporcie, będzie kwestia edukacji kulturalnej, ponieważ tam zupełnie różnorodne projekty w ramach jednej aplikacji grantowej z całą pewnością nie będą mogły się zmieścić. Będzie to wymagało twórczego przepracowania, ponieważ limit kwoty, o jaką można się tam ubiegać jest znacząco wyższy od tego co uzyskują obecnie łódzkie domy kultury. Wyobrażam sobie więc sytuację, w której potencjalna nowa instytucja będzie się ubiegać o jakieś inne przedsięwzięcia na które pozyska więcej środków niż teraz pozyskują trzy instytucje w ramach trzech mniejszych konkursów.

Parametry poszczególnych konkursów grantowych w opracowaniu są przywołane dosyć szczegółowo i wskazujemy też, że patrząc przynajmniej na rok 2020, to nie ma tutaj wprost zagrożenia za wyjątkiem tych dwóch konkursów, o czym jasno mówimy.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: nie widzę kolejnych zgłoszeń ze strony państwa radnych, dlatego chciałaby poprosić o głos panią pełnomocnik w związku z moim pytaniem, czy ten raport wpływa – jeśli tak, to w jaki sposób, na podjęte wcześniej kierunki działania organu wykonawczego?

Jak pani pełnomocnik wykorzysta wiedzę płynącą z raportu w stosunku do dalszych planów władzy Miasta?

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. łączenia domów kultury p. Aleksandra Podębska: tak jak deklarowaliśmy – raport oraz wszelkie organizowane spotkania będą podstawą do podejmowanych decyzji. Przede wszystkim zrealizujemy postulowane

spotkania, bo w myśl tego, o czym mówił pan Maźnica, bardzo istotnym jest współdziałanie; współdziałanie zarówno pomiędzy instytucjami, jak i pomiędzy pracownikami instytucji kultury. I chociażby z tego tytułu jutro rozpoczynamy spotkania ze specjalistami Urzędu Miasta Łodzi w danej dziedzinie zasygnalizowanej przez pracowników jeśli chodzi o tematy, które są dla nich istotne do poruszenia w materii łączenia instytucji i dalszego ich funkcjonowania.

Dla mnie ten raport stanowi też wskazówkę w podejmowaniu kolejnych działań. Oczywiście część wniosków nie jest dla nas, bo nie byłoby też podejmowanych działań, gdyby nie było potrzeby reformy. I widzimy, że chociażby covid jest tutaj takim zjawiskiem, które zmusza nas poniekąd do podejmowania racjonalizatorskich działań w zakresie chociażby promocji współpracy pomiędzy instytucjami i agregacji zasobów, które posiadamy. Raport jasno to wykazał. Oczywiście wskazano też zagrożenia na które zwracamy uwagę, ale nie tylko w tym raporcie były one widoczne.

Jeśli chodzi o wybór dyrektora, odpowiadając na głos społeczeństwa i potrzeby, to jako formę wyboru dyrektora wpisano konkurs, aby nie budziło to żadnych wątpliwości.

Znajduję tu też takie zagadnienia, którym na pewno przyglądamy się bardzo dokładnie, czyli nowe sposoby funkcjonowania, to że musimy posiadać środki niezbędne do tego, aby nasze instytucje były w stanie funkcjonować w nowej rzeczywistości postpandemicznej, bo wiemy też, że nie jest to koniec pandemii. Pokłosie pandemii i trauma postpandemiczna będzie trwała, o czym traktuje podsumowanie. My musimy odpowiedzieć na sytuację, w której się znaleźliśmy.

Stąd też ja zwróciłam na to uwagę z takiej strony, że w takim razie ten moment wbrew pierwotnym założeniom, jako że covidowy, wcale nie jest najgorszym momentem. Być może okaże się, że jest to najlepszy moment na podjęcie spójnych, nowych działań; działań, które będą wynikały ze współpracy tych instytucji. Okazuje się, że my nie mamy wyboru, musimy podjąć działania. Czy pojedynczo czy razem – każdy z nas musi podjąć nowe działania. I być może instytucje faktycznie dostaną szansę na podjęcie nowych działań, czyli ruszymy z całością w nowej formule. Okazuje się okres pandemiczny i covidowy jest najlepszym, a nie najgorszym, bo i tak musimy podjąć nowe działania. To jest ten moment. To już nie jest kwestia wyboru: chcemy – nie chcemy. I to wynika z raportu w sposób dość jasny.

Ja chciałam się również odnieść i pan Łukasz Maźnica też bardzo wyraźnie to podkreślił, że faktycznie ministerialne środki mogą być skondensowane dla jednej instytucji, która skondensuje różne projekty. I tak, w pewnym stopniu to się ograniczy, ale zwróćmy uwagę nawet na ten rok, ile instytucji spośród tych łączonych uzyskało dofinansowanie. To nie jest tak, że to są krzyżujące się finansowania. Podkreślę, że Poleski Ośrodek Sztuki uzyskał 200 000 zł w tym roku z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ja uważam, że powinniśmy się dzielić tymi zasobami, które posiadamy i tymi umiejętnościami, które posiadamy. Nie jest celem miejskich instytucji kultury kanibalizowanie się, ale współpraca w pozyskiwaniu środków, dzielenie się zasobami i przede wszystkim nierywalizowanie ze sobą.

Dla mnie było istotne również to, co się w raporcie pojawiło, a mianowicie fakt, iż instytucje, które mamy posiadają ten sam kształt statutowy działalności, a jednak każda z tych instytucji potrafi działać samodzielnie, realizować projekt na rzecz swoich mieszkańców; te wszystkie programy. I zakładamy, że ta nowa instytucja dokładnie będzie tak funkcjonowała; tak jak te, o których powiedziano w raporcie, ponieważ my działamy dla ludzi.

Odnosząc się do różnych założeń socjologicznych, socjologii miast, jest dla mnie oczywiste, że bliższe są decyzje, które są podejmowane lokalnie. Natomiast musimy zadbać o trwałość

tych instytucji, o ich dobrostan. Właśnie przez połączenie ich zasobów i naszych wspólnych sił w duchu działania dla dobra wszystkich, żeby wszystkie instytucje mogły podzielić się swoimi zasobami.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę na to, że musimy tworzyć dobrze urządzone tygle żywej kultury i włączać coraz więcej jednostek do współfunkcjonowania i realizować przywołany Program edukacji kulturalnej, tworzyć przestrzenie do realizacji tego programu.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: przyznam, że mam podobną refleksję w odniesieniu do ujęcia w czasie tej reformy. Reforma jest to konieczność reorganizacji. Gdybyśmy się zastanowili co było pierwsze, czy najpierw był pomysł reorganizacji domów kultury czy pandemia, to jeśli spojrzymy na to – jak to wyglądało w tamtym roku, to o ile można przyjąć, że pierwotnym pomysłem była reorganizacja, to jednak znalezienie się w sytuacji pandemii wymusza na nas te działania. I dlatego wydaje się, że cały ten raport wyjmuje przed nawias tę sytuację pandemiczną, w której się znaleźliśmy i w każdym momencie, na każdym fragmencie analizy tego raportu czuć to, że jest ona ujmowana w dobie pandemii.

To też jest bardzo istotne, ponieważ mam wrażenie, że w naszych pierwszych uzasadnieniach, czyli w uchwale zamiarowej i stanowiącej, czynnik dotyczący pandemii nie był tak podkreślany jak w raporcie. A jest to teraz konieczne.

Wiceprzewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego: ja bym wierzył w te piękne i cudowne deklaracje, gdybym jako wiceprzewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego nie dowiedział się, że Stowarzyszeniu Obszary Kultury wymawiana jest siedziba w Poleskim Ośrodku Sztuki. Nie wiem, mam nadzieję, że nie ma to związku z tym, że KDO śmie formułować jakieś wątpliwości pod adresem łączenia domów kultury.

Druga rzecz tutaj istotna jest taka, że ja rozumiem i podzielam wiele wątpliwości w tym raporcie, dlatego że używa się słów: może, być może, trochę. To rozdrobnienie podaję jako jeden z przykładów. Oczekiwałam większej precyzji po takim raporcie. Natomiast jego ewidentne, pewne retoryczne rozpisanie jest, moim zdaniem, ukłonem w stronę magistratu, który te badania zamówił u Fundacji GAP. Nie wiem, może państwo macie na widoku jakąś przyszlą współpracę, ale mnie się wydaje, że nie możemy stosować tutaj pewnych terminów, które nam retorycznie rozmywiają granice, które dla mnie są ostre, typu – twarde sieciowanie, miękkie sieciowanie.

Apeluję do państwa radnych jako człowiek wielokrotnie prowadzący badania, formułujący raporty, biorący udział w wielu ważnych inicjatywach naszego Miasta kiedyś, żebyście państwo, tak jak pani prezydent zaproponowała w niedawnym wywiadzie prasowym, zdecydowali się na mądrość obywateli, która jest zawsze przed mądrością urzędników, a mianowicie, abyście państwo zgodzili się na przegłosowanie, tak jak dotyczyło to głosowania Zielonej ostoi Łodzi, na przegłosowanie łączenia domów kultury na platformie vox populi; czy obywatele są za czy nie, ponieważ ilość podmiotów, która się temu sprzeciwiła jest naprawdę ogromna.

Ja nie muszę ich wyliczać, od rady pożytku publicznego, naszej komisji, rady seniorów, związków zawodowych, rad osiedli niektórych. To naprawdę duża rzesza obywateli. I moim zdaniem ten raport nie powinien pozbawiać ich głosu. Zdajmy się na obywateli. Jak rozumiem koalicja rządząca miastem szczególnie przywiązuje wagę do wartości obywatelskich więc sprawdźmy to.

I wydaje mi się, że jeśli państwa Komisja zarekomenduje to, można przyjąć ten raport – oczywiście, ale moim zdaniem, obywatele jeśli chcą, aby te instytucje funkcjonowały, uważają, że dobrze funkcjonują i że, tak jak ja też uważam, być może, może, trochę, to są

zbyt rozmywające słowa, żeby ten raport był z całym dobrodziejstwem przyjęty tutaj, to zostawmy to obywatelom.

Dajmy obywatelom zagłosować.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: przypominam sobie tekst regulaminu dotyczącego konsultacji społecznych i niestety jest tak, że komisja rady miejskiej nie ma możliwości wnioskowania o konsultacje społeczne. Wydaje się, że to jest jednak swego rodzaju niedopatrzenie, bo już kilka razy przed taką decyzją stawaliśmy, że chcieliśmy w kwestiach nazewniczych pewne głosowania przeprowadzić na wspomnianej przez pana platformie vox populi, i niestety, Komisja nie może wnioskować.

Są określone podmioty uprawnione do wnioskowania o konsultacje społeczne.

Wiceprzewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego: ale Komisja może zaapelować, prawda? Czy państwo możecie przegłosować za czy przeciw taki apel?

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: taką inicjatywę ma grupa radnych, zgodnie z regulaminem musi być ich minimum pięcioro. Komisja nie może wnioskować o przeprowadzenie konsultacji społecznych.

Radny p. Radosław Marzec: jeśli Komisja nie ma możliwości wnioskowania o konsultacje społeczne, to wydaje się jak najbardziej racjonalnym złożenie nie wniosku, ale apelu, aby zapytać społeczeństwo jaki jest pogląd łodzian na łączenie domów kultury.

Ankieta, która była prowadzona przez wydział kultury nie została podsumowana. Pan dyrektor Grudzień powiedział, że wszystkie ankiety zostały spięte gumką i tam de facto nawet nie padło pytanie związane z łączeniem domów kultury, a bardzo często w uwagach było wspomniane, że osoby odpowiadające nie chcą tego łączenia.

Zapytajmy się społeczeństwa, bądźmy jak najbardziej obywatele, tym bardziej wsłuchujmy się w głos prezydent Hanny Zdanowskiej, która chce być jak najbardziej za partycypacją społeczną. Dlatego tutaj głos społeczników wydaje się jak najbardziej racjonalny. Jako Komisja powinniśmy podjąć taki apel.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: raport z poprzednich konsultacji przy podejmowaniu decyzji w formie uchwały przed podjęciem decyzji na sesji 23 grudnia była państwu radnym – członkom Komisji przesłany. Pan dyrektor Grudzień wysłał na nasze mejle wyniki tego raportu.

Radny p. Radosław Marzec: proszę o potraktowanie mojego zgłoszenia jako wniosku formalnego, czyli musimy to przegłosować.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: proszę jeszcze raz przegłosować wniosek.

Radny p. Radosław Marzec: apel komisji Kultury w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących łączenia domów kultury w Łodzi na platformie internetowej vox populi.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zanim poddam pod głosowanie ten wniosek, to ponieważ dotyczy on działań władzy wykonawczej, a taka deklaracja dotycząca konsultacji i prowadzenia szerokiego dialogu społecznego z mieszkańcami w kwestii łączenia domów kultury jest planowane, to bardzo proszę Wydział Kultury o zabranie głosu.

Radny p. Radosław Marzec: to był wniosek formalny. jeśli taki padnie, jest poddawany pod głosowanie. Chyba że jest kontrwniosek, ale nie widzę.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: mnie zależy, aby pan radny i państwo radni mieli pełną wiedzę w tej kwestii, dlatego poddam niezwłocznie po uzyskaniu informacji.

Radna p. Agnieszka Wieteska: składam kontrwniosek o nieprzegłosowywanie tego punktu.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: będziemy głosować wniosek pana radnego, bo taka jest procedura, ale bardzo bym prosiła o zabranie głosu Wydział Kultury.

Radna p. Agnieszka Wieteska: jest ogromna różnica w kwestii wypowiedzania się na platformie vox populi w sprawie terenów zielonych, a tym jak miasto ma swoje instytucje kultury prowadzić. To są dwie nieporównywalne sprawy i proszę ich ze sobą nie łączyć.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Ewa Wasik: jeśli chodzi o konsultacje społeczne, to tak jak pani radna powiedziała przed chwilą, nie ma...Kwestia prowadzenia instytucji kultury, ich łączenia regulowana jest ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. To organizator decyduje w jaki sposób instytucje prowadzi. Ma też prawo te instytucje połączyć.

Przy uchwale wynikowej, która była przedkładana państwu w grudniu 2020 r., po opublikowaniu w dzienniku urzędowym i rozpoczętym rozstrzygnięciu nadzorczym, o którym państwo wiecie, na pewno nie raz to było podnoszone i dyskutowane na posiedzeniu Komisji, pan wojewoda w jednym z wystąpień nadzorczych kwestionował brak konsultacji społecznych. Po przedstawieniu przez nas wyjaśnień związanych m.in. z możliwością ustawową i ustawowym regulowaniem kwestii łączenia i likwidacji domów kultury, te wyjaśnienia przyjął jak prawidłowe i pod tym kątem pan wojewoda uznał, że nie było błędów w procesie legislacyjnym.

Radny p. Radosław Marzec: jedno małe sprostowanie. Chodzi o kwestie związane z partycypacją społeczną. Nie chodzi tylko i wyłącznie o kwestie legislacyjne, czy wszystko jest z prawem czy nie, bo my możemy wiele rzeczy uchwalić. Chodzi o to, by te działania były zgodne z wolą mieszkańców i właśnie o to powinniśmy się dopytać.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: rozumiem, że tą wypowiedzią pan radny się zreflektował, że to co pan zaproponował nie należy do katalogu wniosków formalnych.

Radny p. Radosław Marzec: należy.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: proszę więc wskazać ze statutu przepis, który będzie mówił, że pana propozycja jest wnioskiem formalnym.

Radny p. Radosław Marzec: dlaczego pani ogranicza możliwość wyrażenia opinii Komisji Kultury w kwestii dotyczącej łączenia łódzkich domów kultury.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: proszę wskazać który przepis ze statutu będzie adekwatny do głosowania wniosku formalnego, który sprowadza się do tego, żeby miasto na platformie vox populi ogłosiło ankietę dotyczącą łączenia domów kultury.

Radny p. Radosław Marzec: Komisja Kultury może apelować o różnego rodzaju działania i jednocześnie możemy wsłuchiwać się w głos mieszkańców i możemy zaapelować o szersze konsultacje społeczne, m.in. np. o umieszczenie takiej konsultacji na stronie internetowej, która w dobie pandemii będzie łatwiejszą możliwością uzyskania informacji opinii publicznej.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zgadzam się, Komisja może wnioskować, ale nie jest to wniosek formalny w rozumieniu statutu.

Poddam pod głosowanie to, co pan sformułował, czyli kto z państwa jest za apelem Komisji Kultury o to, żeby miasto na platformie vox populi ogłosiło głosowanie dotyczące tego, czy mieszkańcy są za czy przeciw łączeniu domów kultury.

Radna p. Agnieszka Wieteska: czy my już nie jesteśmy po etapie konsultacji?

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: tak, ale ja sędzę, że pan radny ma na myśli kolejne konsultacje, apel o to, aby odbyły się kolejne konsultacje. Nieważne w jakim etapie jesteśmy, uczynimy zadość wnioskowi, ale nie formalnemu panu radnemu, żebyśmy taki apel przegłosowali.

Wniosek Komisji Kultury o przeprowadzenie konsultacji społecznych na platformie vox populi dotyczący łączenia domów kultury.

Komisja w wyniku głosowania 2 głosami „za”, 7 głosów „przeciw”, braku głosów „wstrzymujących się” nie poparła wniosku radnego p. Radosława Marca.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. łączenia domów kultury p. Aleksandra Podębska: chcę odnieść się do kwestii poruszonej przez pana wiceprzewodniczącego KDO w sprawie Obszarów kultury. Pragnę podkreślić, że Poleski Ośrodek Sztuki na stałe współpracuje z Obszarami kultury i myślę, że poruszanie kwestii, która miała miejsce jakiś czas temu nie jest adekwatne na ten moment, tym bardziej że prowadzimy współpracę. Chciałam odnieść się do tej kwestii, bo myślę, że może być ona znacząca, a niepotrzebnie.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: wobec braku innych zgłoszeń zamykam ten punkt. Dziękuję panu Łukaszowi Maźnicy, pani zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury i pani pełnomocnik za wyczerpujące przedstawienie tematu.

Ad pkt 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała, że posiedzenie Zespołu ds. nazewniczych planowane na 27 maja br. nie odbędzie się ze względu na brak deklaracji o udziale kogokolwiek z ŁOG. Nie mamy potwierdzenia, że pan dyrektor będzie obecny.

W tym punkcie porządku obrad innych spraw nie zgłoszono.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Wobec braku zgłoszeń innych spraw **Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka** zakończyła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji:

Karolina Kępka

Protokół sporządziła:

Sekretarz Komisji:

Monika Olejniczak